

Cieszyński ogród dwóch brzegów

Data publikacji: 13.08.2015 17:00

Kolejny etap w ramach projektu "Ogrodu dwóch brzegów" zakończył się - informował Urząd Miasta Cieszyna pod koniec lipca br. Jednak choć w nazwie pojawia się słowo "ogród" mieszkańcy co do tego mają wątpliwości. Kontrowersje budzi bowiem znajdująca się tam zielen.

„Ogród dwóch brzegów” to projekt realizowany wspólnie z Czeskim Cieszynem, współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej. Kolejny etap wspomnianego projektu po oddaniu do użytku: RevitalPark 2010, SportPark – Park Sportowy i SportMost – Most Sportowy, w lipcu ubiegłego roku przystąpiono do rewitalizacji Cieszyńskiej Wenecji zajęto się również aleją Jana Łyska.

Pod koniec czerwca br. zakończył się remont wzdłuż alei Łyska, jednak jak informuje Burmistrz Ryszard Macura cała inwestycja wymaga jeszcze drobnych poprawek. **Powstała ścieżka pieszo-rowerowa, która wymaga jeszcze drobnych uzupełnień, zresztą jak cała inwestycja** – podkreśla Macura. **Część prac została skończona do 30 czerwca, reszta ma być gotowa do końca września, dodatkowe prace będziemy prowadzić między innymi na prawym brzegu Młynówki** – dodaje.

W ramach inwestycji powstała nie tylko ścieżka pieszo-rowerowa ale także nowy mur oporowy, ławki i oświetlenie. Mieszkańcy zwracają jednak uwagę na zielen, z której póki co nie są zadowoleni. **Takie piękne donice, nie rozumiem czemu nie ma w nich okazałych krzewów** – mówi Teresa mieszkanka Cieszyna. **Ścieżka bardzo mi się podoba, szkoda tylko, że tak mało tu zieleni** – dodaje Pan Jan.

Krzewy zwłaszcza te w donicach mogą budzić pewne kontrowersje. Jeszcze w zeszłym tygodniu w oko rzucały się uschnięte krzaki. **Krzewy rzeczywiście uschły mimo tego, że podjęto próby ich ratowania. Na razie jednak za teren odpowiada wykonawca, którego będziemy rozliczać na koniec września z wykonania prac zgodnie z zamówieniem w tym za stan posadzonej roślinności** – poinformował nas Aleksander Cierniak Doradca Burmistrza Cieszyna.

Burmistrz również uspokaja i przyznaje, że wciąż jest to plac budowy, a na końcowy efekt trzeba będzie trochę poczekać. **Prawdziwy efekt będziemy mogli oglądać jesienią, kiedy dodatkowo uporządkujemy sprawy związane z zielenią** – przyznaje.